

Sygn. akt II Ca 215/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Longa

po rozpoznaniu w dniu 03 kwietnia 2018 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko G. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 22 listopada 2017 roku, sygn. akt I C 1467/17 upr.

**oddala apelację.**

SSO Katarzyna Longa

Sygn. akt II Ca 215/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy w Świnoujściu, po rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I C 1467/17 upr., oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko G. S. o zapłatę.

Sąd ustalił, iż w dniu 22 czerwca 2016 r. pozwana założyła profil klienta zarejestrowany przez (...) Sp. z o.o., w następstwie czego wygenerowano informacje o pożyczce obejmujące datę jej udzielenia (9 marca 2017 r.), termin wymagalności (19 marca 2017 r.), numer ( (...)) i kwotę (5.128,79 zł). Stosownie do § 6 ust. 13 „ramowej umowy pożyczki” po poprawnym wypełnieniu formularza internetowego klientowi zaprezentowana zostaje za pośrednictwem strony internetowej możliwość weryfikacji - usługą (...). Użycie usługi (...) jako metody weryfikacji, przekierowuje klienta na stronę bankowości internetowej wybranego przez siebie banku w celu ukończenia weryfikacji. Zgodnie zaś z § 2 ust. 3 pożyczkę uważa się za udzieloną w momencie zaksięgowania przelewu na wskazanym we wniosku o zawarcie pożyczki koncie bankowym pożyczkobiorcy. Zgodnie z kolei z treścią umowy pożyczki nr (...) całkowita kwota pożyczki, która miała być udzielona pozwanej opiewała na kwotę 5.128,79 zł, zaś prowizja na kwotę 653,80 zł. Wypłata kwoty pożyczki nastąpić miała na rachunek bankowy należący do (...). Powód sporządził w dniu 18 kwietnia 2017 r. adresowane do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 4.985,13 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż mimo tego, że wyrok został wydany w warunkach zaoczności (art. 339 § 1 i 2 k.p.c.), powództwo wywodzone w oparciu o umowę pożyczki z dnia 09 marca 2017 r. podlegało oddaleniu. Wątpliwości Sądu budziło, czy w świetle art. 5 pkt 13 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim strony skutecznie zawarły za pomocą środków porozumiewania się na odległość umowę

pożyczki. W ocenie Sądu przedłożony materiał dowodowy okazał się niewystarczający do stwierdzenia skuteczności zawarcia umowy, a tym samym powstania po stronie pozwanej obowiązku zwrotu przedmiotu tejże pożyczki. Zgodnie bowiem z § 6 ust. 13 ramowej umowy pożyczki po poprawnym wypełnieniu formularza internetowego klientowi zaprezentowana zostaje za pośrednictwem strony internetowej możliwość weryfikacji - usługa (...). Użycie usługi (...) jako metody weryfikacji, przekierowuje klienta na stronę bankowości internetowej wybranego przez siebie banku w celu ukończenia weryfikacji. W materiale dowodowym na próżno jednak szukać potwierdzenia dokonania przez pozwaną tejże weryfikacji poprzez stronę bankowości elektronicznej. Jak wynika z załącznika 1. tabeli opłat „ramowej umowy pożyczki” opłata rejestracyjna opiewa na kwotę 0,01 zł, lecz powód nie przedłożył dowodu, że taka opłata została przez pozwaną dokonana. Nadto z § 2 ust. 3 ramowej umowy wynika, że pożyczkę uważa się za udzieloną w momencie zaksięgowania przelewu na wskazanym we wniosku o zawarcie pożyczki koncie bankowym pożyczkobiorcy. Materiał dowodowy przedstawiony przez powoda nie zawiera potwierdzenia dokonania przelewu kwoty pożyczki czy też jej zaksięgowania na jakimkolwiek rachunku bankowym. Choć powód wskazał, iż pozwana dokonała częściowej spłaty, tym samym nie kwestionując powstałego zobowiązania, jednakże również i tej okoliczności powód nie udowodnił.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

a) art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie udowodnił, iż zawarł z pozwaną umowę pożyczki, podczas gdy przedstawił logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci dokumentacji z całego przebiegu procedury zawarcia umowy, potwierdzające, że umowa została finalnie zawarta,

b) art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonania jej w sposób dowolny, a w konsekwencji uznanie, że

- weryfikacja pozwanej i wyrażenie przezeń zgody na warunki Ramowej Umowy P. nastąpiły przez dokonanie jednorazowego przelewu w kwocie 0,01 zł, podczas gdy w Ramowej Umowie Przelewu są wskazane dwa alternatywne ku temu sposoby, a z treści pozwu wynika, iż dokonano weryfikacji za pomocą Usługi (...),
- skoro nie dołączono do pozwu potwierdzenia przelewu środków, to brak jest podstaw do uznania, że strony zawarły umowę pożyczki, mimo że w § 13 Ramowa Umowa P. przewiduje zawarcie umowy pożyczki refinansującej, której istotą jest spłata zobowiązań pozwanego wobec podmiotu trzeciego przez pożyczkodawcę refinansującego (cedenta);

c) art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w sprawie zachodzą uzasadnione wątpliwości w sytuacji, gdy w stanie faktycznym takie wątpliwości nie wystąpiły, czego skutkiem winno być przyjęcie przez sąd wskazanych przez powoda twierdzeń za prawdziwych;

d) art. 60 k.c. poprzez jego niezastosowanie prowadzące do uznania, że pozwana nie wyraziła skutecznie woli zawarcia z powodem umowy pożyczki, mimo, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli);

e) art. 5 ust. 13 ustawy z dnia 11 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że powód nie przedstawił dowodów wskazujących na istnienie wierzytelności, podczas gdy z istoty umowy o kredyt konsumencki zawieranej na odległość, tj. bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, wszelkie dokumenty pożyczkowe, tj. formularze informacyjne oraz umowy pożyczki, są doręczane pozwanemu na trwałym nośniku, a pozwany wszelką dokumentację otrzymał na wskazany przez niego adres e-mail: (...);

f) art. 6 k.c. w zw. z. art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu spoczywa wyłącznie na powodzie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Jednocześnie skarżąca wniosła o przeprowadzenie dowodów z następujących dokumentów: Ramowa Umowa Pożyczki z dnia 30 stycznia 2017 r., Ramowa Umowa Pożyczki z dnia 5 marca 2017 r., Umowa pożyczki nr (...) z dnia 30 stycznia 2017 r., Umowa pożyczki nr (...) z dnia 9 marca 2017 r., Potwierdzenie wypłaty pożyczki o nr (...), Potwierdzenie wpłaty przez pozwaną prowizji warunkującej zawarcie umowy pożyczki refinansującej (...), Potwierdzenie częściowej spłaty pożyczki przez pozwanego z dnia 12 kwietnia 2017 r., nagranie rozmowy dotyczące zawarcia pożyczki refinansującej, zestawienie komunikacji z pozwaną wygenerowane z systemu informatycznego. Wskazała, że potrzeba przeprowadzenia ww. dowodów wynika na skutek zarzutów podniesionych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, zaś ich zgłoszenie nie zmierza do przedłużenia postępowania.

W uzasadnieniu apelacji strona powodowa rozwinęła tak postawione zarzuty wnosząc jak na wstępie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W odniesieniu do zarzutów skarżącego podkreślenia wymaga, iż istotnie zaskarżony wyrok jest wyrokiem zaocznym, a ustawodawca w treści art. 339 § 2 k.p.c. przewidział, że w takiej sytuacji za prawdziwe przyjmuje się twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. W komentowanym przepisie zawarto domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda w zakresie okoliczności faktycznych, które to zastępuje postępowanie dowodowe, jednakże ma to miejsce jedynie, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości (por. uzasadnienie SN z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, OSNCP 1972, z. 7-8, poz. 150). Niezależnie od wynikającego z art. 339 § 2 k.p.c. domniemania prawdziwości twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, sąd ma obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (vide wyrok SN z dnia 20 października 1998 r., I CKU 85/98, Lex nr 1216211).

Należy pamiętać, iż sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zgodne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (tak wyrok SN z 7 czerwca 1972 r., III CRN 30/72, LEX nr 7094). Przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości (tak wyrok SN z 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, LEX nr 37430, por. również uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 lutego 1972 r. III CRN 539/71, OSNCP 1972, z. 7-8, poz. 150). Działanie art. 339 § 2 k.p.c. nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, zatem obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenia strony powodowej uzasadniają uwzględnienie żądania. Przy czym uzasadnione wątpliwości mogą także powstać w wypadku, kiedy twierdzenia powoda zawarte w pozwie odnośnie stanu faktycznego sprawy są ze sobą sprzeczne, nie zawierają pełnego stanu faktycznego pozwalającego na rozstrzygnięcie sprawy, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego itp.

W niniejszej sprawie powód wywodząc roszczenie o zapłatę kwoty 4.975,63 zł w zakresie jego podstawy faktycznej podawał, iż dnia 9 marca 2017 r. doszło do zawarcia przez pozwaną G. Ś. z (...) Sp. z o.o. z w W. umowy pożyczki nr (...) opiewającej na kwotę 5.128,79 zł, którą pozwana miała obowiązek spłacić do dnia 19 marca 2017 r. Tymczasem pozwana nie spłaciła należności wynikającej z umowy, w związku z czym powstało zadłużenie w kwocie dochodzonej pozwem w niniejszej sprawie.

Powyższe twierdzenia - w związku z brakiem reakcji pozwanej na treść doręczonego pozwu i wezwania na rozprawę - zdaniem strony apelującej były wystarczające do wydania wyroku zaocznego uwzględniającego jej powództwo.

Z takim stanowiskiem w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie sposób się jednak w ocenie Sądu odwoławczego w żadnej mierze zgodzić. O ile rzeczywiście w realiach sprawy zaistniały warunki uzasadniające wydanie wyroku zaocznego, to jednak rację ma Sąd I instancji wskazując, iż istnieją uzasadnione wątpliwości w rozumieniu art. 339 § 2 k.p.c., które uniemożliwiały przyjęcie za prawdziwe twierdzenia powoda wskazane w pozwie.

Nie można tracić z pola widzenia, iż powód jest profesjonalistą, trudniącym się udzielaniem pożyczek, nadto był w toku tego postępowania reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, zatem należy od niego oczekiwać należytej staranności w prowadzeniu własnych spraw, zwłaszcza w zakresie dochodzenia przed sądem udzielanych pożyczek. Wątpliwości co zasadności twierdzeń pozwu zostały przez Sąd Rejonowy zasygnalizowane już na początku postępowania, kiedy to stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, a co skutkowało na podstawie art. 498 § 2 k.p.c. skierowaniem sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym. Nakaz zapłaty nie może być zaś wydany m.in., gdy roszczenie jest oczywiście bezzasadne (art. 499 § 1 pkt 1 k.p.c.) lub przytoczone w pozwie okoliczności budzą wątpliwości (art. 499 § 1 pkt 2 k.p.c.). Powyższe nie wywołało jednak żadnej reakcji po stronie powodowej i to pomimo tego, że strona reprezentowana była przez zawodowego pełnomocnika.

W tych okolicznościach uznać należało, że brak jakiegokolwiek aktywności procesowej pozwanej nie zwalniał powoda z udźwignięcia ciężaru dowodu wskazanego w art. 6 k.c. W świetle będącej podstawą procesu cywilnego opartego na zasadzie kontradiktoryjności reguły, to na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności i faktów, które mogą być przedmiotem dowodu (art. 227 k.p.c.). To obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c., art. 6 k.c.). Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.) (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27 listopada 2014 r., I ACa 677/14, LEX nr 1621085). Sąd oczywiście może dopuścić dowód niewskazany przez strony, przy czym może to zrobić tylko w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze, w tym w szczególności w sytuacji wysokiego uprawdopodobnienia zasadności dochodzonego powództwa. Nie jest on jednak co do zasady władny zastąpić własnym działaniem bezczynność strony (por. wyrok SN z 5.11.1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, Nr 3, poz. 52; W. Broniewicz, Glosa do wyroku SN z 12.12.2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, Nr 7-8, poz. 116, s. 398).

W zaistniałej sytuacji procesowej nie ulega wątpliwości, iż to na powodzie chcącym uzyskać pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie sądu w sprawie o zapłatę, spoczywał obowiązek wykazania, że wierzytelność dochodzona pozwem we wskazywanej wysokości przysługiwała powodowi. Dopiero wobec wykazania w/w okoliczności, aktualizowałby się po stronie pozwanej obowiązek dowodowy wykazania, że wierzytelność taka jednak nie istnieje, albowiem np. została spłacona.

Tymczasem Sąd Okręgowy po analizie akt rozpoznawanej sprawy, podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż okoliczności przytoczone w pozwie budzą uzasadnione wątpliwości. Strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości. Jako wierzyciel dochodzący zaspokojenia wierzytelności, powinna wykazać podstawę (źródło) zobowiązania pozwanej i jego wysokość, czego powód w tym postępowaniu nie uczynił. Okoliczności podawane w pozwie nie znajdują bowiem w żadnym razie odzwierciedlenia w przedłożonych materiałach dowodowych, który wbrew zapatrywaniu skarżącego, została przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oceniony.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów powinna opierać się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość

zgodną z doświadczeniem życiowym (wyrok SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Zarzut naruszenia uprawnienia wynikającego z art. 233 k.p.c. tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz dokonana bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego jako całości (I ACa 1030/14); tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (III AUa 2538/13). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok SA w Poznaniu z 21.5.2008 r., I ACa 953/07, niepubl.).

W realiach rozpatrywanej sprawy stwierdzić należało, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał bowiem wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go dokładnej analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak podstaw do formułowania twierdzeń, iżby wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnienia sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też miało miejsce w realiach niniejszej sprawy. Ocenic zatem należało, że wywieziona przez powoda apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji, wobec czego twierdzenia apelującego nie mogły skutecznie podważyć zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, zwłaszcza w sposób przezeń postulowany.

Zauważyć trzeba, iż podstawę prawną żądania pozwu stanowił art. 720 § 1 k.c. w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie własności przedmiotu pożyczki z pożyczkodawcy na pożyczkobiorcę i odwrotnie przy zwrocie pożyczki, przy czym przedmiotem powrotnego przeniesienia własności nie muszą być te same pieniądze lub te same rzeczy zamienne, o ile mają tę samą ilość i jakość. Kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. W świetle art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. rolę powoda było wykazanie w tym postępowaniu, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki, a należność dochodzona w niniejszym postępowaniu wynika z tej umowy. Powód działał z profesjonalnym pełnomocnikiem i nic nie stało na przeszkodzie, aby sprostał temu obowiązkowi.

W tym postępowaniu powód twierdził, że źródłem zobowiązania pozwanej są „Ramowa umowa pożyczki” (k. 5- 9) oraz „Umowa pożyczki nr (...) zawarta w dniu 9 marca 2017 r. (k. 10).

Przedłożone przez powoda do akt sprawy dokumenty mające wykazywać okoliczność zawarcia przez strony umowy pożyczki przedłożyła wskazują, że pod względem prawnym umowę tą zakwalifikować należało jako kredyt konsumencki zawierany na odległość w rozumieniu art. 5 pkt 13 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2011 roku, Nr 126, poz. 715) oraz art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki (art. 3 ust. 2 pkt 1). Przez kredyt konsumencki zawierany na odległość rozumie się umowę o kredyt konsumencki zawieraną z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość (art. 5 pkt

13). Umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę (art. 29 ust. 1). W przypadku umowy kredytu konsumenckiego zawartej na odległość, ustawodawca na kanwie art. 2 ust. 1 ustawy o prawach konsumenta przewidział, że może być ona zawarta z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż zawarcie umowy kredytu konsumenckiego nie wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności i co do zasady umowa taka może być zawarta również za pomocą środków porozumiewania się na odległość. Zdaniem Sądu odwoławczego, o ile sam brak podpisu pozwanej pod umową ramową pożyczki i umową pożyczki nr (...) nie mógł jeszcze świadczyć o tym, że między stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki o treści wynikającej z dokumentu widniejącego w aktach sprawy na k. 5-10. To jednak w świetle reguły ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 k.c. powódka była obowiązana w toku tego postępowania wykazać, że w jakikolwiek inny sposób pozwana złożyła oświadczenie woli wyrażające zgodę na zawarcie umowy pożyczki na warunkach wynikających ze w/w dokumentu. Innymi słowy, strona powodowa domagając się od pozwanej zwrotu należności tytułem pożyczki winna udowodnić, że strony zawarły ważną umowę pożyczki z dnia 9 marca 2017 r., tj. że doszło do złożenia zgodnych oświadczeń woli stron mających na celu zawarcie tej konkretnej umowy pożyczki.

Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego powód nie przedłożył na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji dowodu jednoznacznie potwierdzającego fakt skutecznego zawarcia z pozwaną umowy pożyczki na warunkach wskazanych w pozwie i dołączonych do niego dokumentów. Za takowy wiarygodny dowód nie sposób bowiem uznać dokument o nazwie „Umowa ramowa pożyczki” z dnia 05 marca 2017 r., w sytuacji, gdy bezspornie dokument ten nie został podpisany przez pozwaną, a jednocześnie nie potwierdza tego, aby w inny sposób pozwana wyraziła swoje oświadczenie woli akceptujące postanowienia tej umowy. Wbrew zapatrywaniu skarżącego, potwierdzeniem zawarcia umowy pożyczki nie jest również dokument „Umowa pożyczki nr (...)”, gdyż dokument ten jako niepodpisany przez pozwaną, przy braku jakiegokolwiek innego dowodu potwierdzającego zaakceptowanie przez nią treści tak wskazanych, może być w ocenie Sądu Odwoławczego traktowany wyłącznie jako sporządzone przez powoda zestawienie warunków umowy przedstawione w formie wydruku komputerowego. Powyższe powoduje uznanie przedłożonej dokumentacji za nie spełniającą wymogów dowodu wiarygodnego i nie budzącego wątpliwości. To zaś stawia pod znakiem zapytania twierdzenia powoda i zasadność jego żądania. Zwłaszcza, że powód w pozwie wskazał, iż pozwana miała dokonać rejestracji na stronie (...) i potwierdzić wolę zawarcia (...) już w dniu 22 czerwca 2016 r. (k. 2v.) Taka data widnieje również na wygenerowanym z systemu (...) Sp. z o.o. profilu klienta (k. 4). Tymczasem powód do pozwu załączył ramową umowę pożyczki z dnia 05 marca 2017 r. (k. 5), a więc opatrzoną inną datą, aniżeli wskazane to zostało w pozwie. Tej rozbieżności strona powodowa jednak w żaden sposób nie wyjaśniła, a co zasadniczo poddaje w wątpliwość wiarygodność twierdzeń podawanych przezeń w pozwie. Wreszcie zauważyć trzeba, iż zgodnie z § 2 ust. 2.3. „Ramowej umowy pożyczki” z dnia 5 marca 2017 r. pożyczkę uważa się za udzieloną w momencie zaksięgowania przelewu na wskazany we wniosku o zawarcie pożyczki koncie bankowym pożyczkobiorcy. Udzielenie pożyczki miało zatem nastąpić z momentem wydania pożyczkobiorcy przedmiotu pożyczki, zaś w aktach sprawy trudno doszukać się dowodu potwierdzającego, iż do wydania przedmiotu pożyczki doszło.

Reasumując Sąd Odwoławczy wskazuje, iż strony niewątpliwie mogły zawrzeć umowę kredytu konsumenckiego na odległość i do zawarcia tej umowy nie było konieczne zachowanie formy pisemnej. Jednocześnie stwierdzić trzeba, że wola zawarcia umowy mogła być wyrażona przez pozwaną w różny sposób. Tym niemniej fakt wyrażenia przez pozwaną woli związania się „Ramową umową pożyczki” oraz „Umową pożyczki nr (...)” winien być zostać przez powoda wykazany. Tymczasem dokumenty znajdujące się w aktach tej okoliczności w żadnej mierze nie potwierdzają. Z tych też względów ocenić należało, że strona powodowa nie wykazała, aby istotnie łączyła ją z pozwaną umowa pożyczki z dnia 9 marca 2017 r., do której zwrotu ta ostatnia byłaby zobowiązana, a tym samym jej roszczenie jako nie wykazane co do zasady powinno podlegać oddaleniu, o czym trafnie orzekł Sąd I instancji.

Co istotne, do odmiennej oceny nie mogła doprowadzić dokumentacja przedłożona na etapie postępowania apelacyjnego, albowiem dowody te jako spóźnione zostały pominięte.

W myśl art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Wprawdzie na gruncie w/w przepisu sąd odwoławczy orzeka także na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez strony na etapie postępowania apelacyjnego, jednak należy pamiętać, że sąd drugiej instancji może dopuścić w zasadzie tylko takie dowody, których dopuszczenie jest uzasadnione na gruncie art. 381 k.p.c. zgodnie z którym, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Obowiązująca w Kodeksie postępowania cywilnego zasada kontrydiktoryjności i uwolnienie sądu orzekającego od odpowiedzialności za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony (por. wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 70/96) oznacza, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego powinny być wyczerpująco przedstawione kwestie sporne, fakty i dowody. Przed sądem drugiej instancji nowe fakty i dowody mogą być zgłaszane jedynie wyjątkowo (por. wyrok SN z dnia 7 lipca 1999 r. II CKN 417/98 Prokuratura i Prawo - dodatek 1999/11-12 poz. 35). Strona przed tym sądem powinna zatem wykazać, że nie mogła dowodów tych przedstawić w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (gdyż wówczas jeszcze nie istniały lub o nich nie wiedziała, albo też zachodziły istotne przyczyny usprawiedliwiające niemożność ich przedstawienia) lub że potrzeba ich oferowania powstała dopiero później. O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje samo zapatrywanie strony, lecz przedmiotowa ocena istniejącego stanu rzeczy, której dokonuje sąd (por. wyrok SN z dnia 10 maja 2000 r. III CKN 797/2000; wyrok SN z dnia 20 maja 1998 r. I CKN 678/97). Oznacza to, że nie można oprzeć apelacji na nowych faktach i dowodach, których strona nie powołała w pierwszej instancji tylko dlatego, że uważała, iż nie zachodzi taka potrzeba, gdyż przytoczony przez nią materiał procesowy wystarczy do uzasadnienia jej roszczenia lub obrony (por. wyrok SN z dnia 1 lutego 1973 r. II CR 647/72). Również wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (por. wyrok SN z dnia 24 marca 1999 r. I PKN 640/98).

Zważyć należało, iż celem wykazania istnienia dochodzonej pozewm wierzytelności, w tym faktu zawarcia umowy pożyczki, apelujący dopiero na etapie postępowania odwoławczego wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentów (...) z dnia 30 stycznia 2017 r. oraz „Umowy pożyczki nr (...) z dnia 30 stycznia 2017 r., potwierdzenia przelewu na rachunek bankowy pozwanej kwoty 4.000 zł tytułem pożyczki (...) które to dokumenty dotyczyły pożyczki jaka miała zostać spłacona środkami pochodzącymi z pożyczki otrzymanej przez pozwaną na podstawie „Umowy pożyczki nr (...) z dnia 9 marca 2017 r. Nadto wyciągu z rachunku (...) Sp. z o.o. z którego wynika, że pozwana dnia 9 marca 2017 r. wpłaciła na rzecz spółki kwotę 654 zł tytułem „Opłata za refinansowanie: (...)”; pesel: (...)” oraz że w dniu 12 kwietnia 2017 r. wpłaciła kwotę 200 zł tytułem „poseł; (...)”, a także nagrania z rozmowy dotyczącej refinansowania umowy pożyczki. Wprawdzie powód wskazał, że konieczność powołania w/w dowodów powstała dopiero na obecnym etapie postępowania, jednak nie sposób tych twierdzeń podzielić. Wszak zasadniczo potrzeba przedłożenia dowodów z dokumentów, które w sposób nie budzący wątpliwości wykazywałyby fakt istnienia dochodzonej wierzytelności istniała już na etapie wnoszenia pozwu. Obowiązkiem powoda było zaoferowanie sądowi orzekającemu w sprawie takiego materiału dowodowego, którym umożliwiłby weryfikację zgłoszonego żądania w momencie wszczęcia postępowania sądowego i stosowne dowody w tym zakresie winien załączyć do pozwu, a nie pozostawać biernym i ewentualną inicjatywę dowodową podejmować dopiero niejako w reakcji na niekorzystne dlań rozstrzygnięcie sądu. Zaniedbania powoda w zakresie przysługującej mu inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musiały na etapie postępowania apelacyjnego skutkować pominięciem na podstawie przepisu art. 381 k.p.c. nowo zgłoszonych dowodów.

Co istotne, nawet gdyby dopuścić wskazywane przez powoda dowody i przyznać im przymiot wiarygodności, to nie skutkowałyby to zmianą zaskarżonego orzeczenia. Dowody świadczące o tym, że pozwana miała zawrzeć z powódką umowę pożyczki nr (...) i że miał zostać jej wydany przedmiot tej pożyczki nie stanowił potwierdzenia, że strony łączyła inna umowa pożyczki (tj. umowa pożyczki nr (...)), a tym bardziej, że pożyczkobiorcy został wydany przedmiot innej pożyczki. Uiszczenie przez pozwaną opłaty za refinansowanie, gdzie w tytule przelewu wskazała, że dotyczy umowy pożyczki (...) też nie potwierdza tego, że doszło do wydania przedmiotu pożyczki, a to z tym momentem – zgodnie z Ramową umową pożyczki z dnia 5 marca 2017 r. – miało dojść do udzielenia stronie pozwanej pożyczki.

Wreszcie nie mógł mieć wpływu na ocenę zasadności żądania pozwu wynikający z załączonego wyciągu z rachunku bankowego fakt, iż pozwana dnia 12 kwietnia 2017 r. przelała na rachunek (...) spółki (...) kwotę 200 zł, gdyż z tytułu przelewu nie wynika, aby nastąpiło to na poczet spłaty pożyczki nr (...). Jest tam wskazany nr PESEL pozwanej, a bacząc na okoliczność, że wedle twierdzeń nawet samego powoda nie była to jedyna umowa pożyczki łącząca strony, nie można wykluczyć, że spłata dotyczyła innej należności, aniżeli dochodzona w tym postępowaniu. Wreszcie bez znaczenia pozostawał dowód z nagrania w dacie bliżej nieustalonej rozmowy jaka z pozwaną miał przeprowadzić pracownik pozwanej. Z pierwszego nagrania wnika jedynie tyle, że pozwana miała spóźnić się jeden dzień ze spłatą pożyczki i wobec braku środków miała zamiar refinansować udzieloną jej wcześniej pożyczkę. Z kolei z drugie nagranie dotyczyło tego, czy pozwana dokonała wpłaty na refinansowanie. W trakcie rozmowy ani pozwana ani pracownik powoda nie posługują się ani datami ani numerami umów pożyczek, dlatego też trudno na ich podstawie czynić jakiegokolwiek ustalenia w sprawie. Nie wiadomo bowiem jakiej umowy te rozmowy dotyczą.

Reasumując podkreślić trzeba, że powód w myśl art. 6 k.c. winien był wykazać istnienie zobowiązania i jego wysokość. Winien był wykazać prawdziwość swoich twierdzeń, czyli fakt istnienia wierzytelności w oznaczonej wysokości, jej źródło (art. 232 k.p.c.). Skoro z przyczyn szeroko opisanych wyżej uznano, że strona powodowa nie wykazała istnienia wierzytelności oraz jego wysokości, to ocenić należało, że słusznie Sąd I instancji jej powództwo oddalił.

Już tylko marginalnie wypada zauważyć, że powód jest przedsiębiorcą korzystającym z profesjonalnej obsługi prawnej. Z tych względów, winien być świadomy zasad prowadzenia procesu cywilnego i występowania w nim w charakterze strony aktywnej. Powód, zastępowany przez zawodowego pełnomocnika winien wykazać się należyłą aktywnością dowodową i w zakresie dowodów z dokumentów powinien je należycie zaoferować i przedłożyć Sądowi wraz z pozwem. Zaniechanie powoda w tym zakresie może tylko zadziałać na jego niekorzyść.

Mając powyższe na uwadze i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, o czym orzekł jak w sentencji.

SSO Katarzyna Longa